



7/2008 (13)

Szanowni Państwo,

poprzednie dwa numery „Horyzontów Wychowania” poświęciliśmy sprawom ducha, i to zarówno owego ludzkiego, czasowego, historycznego, kosmicznego, jak i Świętego. Obecnie chcemy się zająć cielesnością człowieka, a konkretnie jego ciałem i całą sferą materialną. Pytanie o ludzkie ciało, o jego godność, przeznaczenie, rolę w podmiotowości człowieka przewija się od początku istnienia ludzkiego życia. Różnych też odpowiedzi udzielano: od szacunku dla ludzkiego ciała, po jego deprecjację czy pogardę. Czym w takim wypadku jest „moje ciało”? Stary Testament, czyli wieki przed naszą erą, podkreśla, że człowiek jest jednością duszy, ducha i ciała, i ciało postrzegane jest jako zasadniczy komponent ludzkiej natury z szacunkiem jemu należnym. Tę spuściznę przejęło chrześcijaństwo, które jeszcze mocniej akcentuje ową jedność i poszanowanie dla ludzkiego ciała dzięki wcieleniu Syna Bożego i Jego zmartwychwstaniu. Tymczasem starożytna kultura grecka mówi o dwoistości w naturze i rozdzieleniu duszy od ciała. Platon uważał, że ciało jest więzieniem dla duszy i człowiek ma czym prędzej starać się uwolnić od tej opresji. Echo takiego rozumowania można znaleźć u Kartezjusza, jednakże właśnie w okresie Odrodzenia i baroku rozpoczyna się czasami przesadny znów kult cielesności, co można dostrzec także dzisiaj i to nie tylko w środowiskach sub-, czy pseudokultur.

Zamierzeniem tematycznym obecnego numeru „Horyzontów Wychowania” jest naukowa analiza pewnych fenomenów cielesności człowieka, odczytywanych w kluczu podmiotowości człowieka. Niewątpliwie nurt antropologii chrześcijańskiej jest przeważający, stąd „soma, sarx i sema”, ze wszystkimi ich odzieniami, ale nie tylko.

Niniejszy numer otwiera wywiad z Federico Lombardim SJ, dyrektorem Radia i Telewizji Watykańskiej oraz rzecznikiem prasowym Stolicy Apostolskiej. Wprawdzie nie dotyczy on bezpośrednio naszego zagadnienia, jednakże można się wiele dowiedzieć o współczesnym Kościele i jego ostatnich dwóch papieżach oraz o roli mediów w świecie i przesłaniu ewangelicznym.

Tematykę „cielesności” otwiera artykuł Stanisława Łucarza, który najpierw przedstawia trudności dotyczące ludzkiego ciała

w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy stały się wspomniane już dwie tradycje: pozytywne spojrzenie starotestamentowe, ubogacone o wydarzenie Jezusa Chrystusa, i greckie, z mocnymi, negatywnymi akcentami platońskimi. Autor twierdzi, iż biblijna etyka ciała była bardzo wymagająca, tymczasem platońska liberalna. Jednym z pierwszych filozofów chrześcijańskich, który próbował rozwiązać ten dylemat był Klemens Aleksandryjski. Starał się przywrócić godność ludzkiemu ciału, a co za tym idzie, oparcie etyki chrześcijańskiej na pozytywnym gruncie.

Pewną odpowiedzią na platońską, liberalną moralność w stosunku do ciała była chrześcijańska asceza, która w różny sposób wypaczana przez wieki, miała opanować ludzką pożądliwość, właśnie z cielesnością związaną. Rogelio García Mateo, na przykładzie historii życia św. Ignacego Loyoli przedstawia, w jaki sposób można fałszywie interpretować ludzką cielesność. Ignacy po nawróceniu przejawiał istnie manichejską ascezę, dostrzegając w swoim ciele wroga, który przesłania mu dążenie do Boga. Surowe pokuty, nieroztropne posty wycieńczały jego ciało. W pewnym momencie uświadomił sobie, że „cielesna” asceza nie należy do istoty naśladowania Chrystusa, a przeciwnie – jej przeszkadza. Zrozumiał wtedy, że ciało, które jest „świątynią Ducha Świętego” potrzebne jest człowiekowi, by w wolny i odpowiedzialny sposób tworzył własną historię życia. Całą mądrość swoich doświadczeń i dowartościowania ludzkiej cielesności w życiu duchowym zawarł w książeczce *Ćwiczeń duchownych* oraz w maksymie: „wszystko na większą chwałę Boga”, także ludzkie ciało.

Fenomenologię ludzkiego ciała w myśli filozoficznej Gabriela Marcela i Michela Henry’ego przybliżył nam Andrzej Gielański. W swoim artykule porusza zagadnienie relacji między ciałem przedmiotowym (obiektywnym), a ciałem podmiotowym (subiektywnym). Autor uważa, że to rozróżnienie, którego źródłem jest dualizm platoński i karmelitański, od wieków cechuje kulturę europejską. Wspomniani dwaj filozofowie próbują przezwyciężyć to przekonanie poprzez akcentowanie podmiotowości ludzkiego ciała, co pozwala dostrzec jedność ludzkiego bytu. Jednakże podmiot nie jest rozumiany tutaj jako tylko materia, bowiem duchowy wymiar podmiotowości człowieka, jego „ja” wpisane jest w istotę cielesności, która znów obok aspek-

tu widzialnego (materii) posiada wymiar niewidzialny, zwany duszą.

W połowie lat 90-tych ubiegłego wieku angielski dziennikarz Mark Simpson po raz pierwszy podjął próbę oceny współczesnego mężczyzny, uwikłanego według niego coraz bardziej w symulacje tworzone przez media, określając to terminem „metroseksualność”. A chodzi o tożsamość mężczyzny dzisiaj, albo inaczej, o tożsamość w ponowoczesnym świecie narcyzmu. Ten społeczny fenomen opisuje w swoim artykule Przemysław Gębala, który wychodząc od freudowskiej teorii narcyzmu, przez współczesne, socjalne rozumienie ciała poszukuje odpowiedzi na pytanie o męskość, która domaga się szerszej perspektywy badawczej uwzględniającej kwestie kulturowe, społeczne, ekonomiczne, technologiczne i polityczne.

Ostatni artykuł, autorstwa Dietricha Bennera, dotyczy koncepcji nauczania wychowującego, którą jako pierwszy opracował Johann Friedrich Herbart, dziewiętnastowieczny filozof i pedagog niemiecki. W jego ujęciu było ono jednym z trzech etapów duchowo-intelektualnego rozwoju wychowanka (oprócz „rządzenia dziećmi” i kierownictwa). Koncepcja Herbart szybko się rozpowszechniła i znalazła zastosowanie przede wszystkim w europejskim szkolnictwie w okresie tzw. herbartyzmu – od połowy XIX do drugiej dekady XX wieku. Również współcześnie mówi się o potrzebie wychowania w szkole, choć nie myśli się przy tym o Herbarcie. Zamiarem Dietricha Bennera nie jest jednak powrót do historii, lecz odczytanie herbartowskiego pomysłu w świetle nowoczesnej dydaktyki.

Całość działu artykułów zamyka rozmowa z wybitnym kompozytorem piosenek, muzyki teatralnej i filmowej – Janem Kantym Pawluśkiewiczem. Spisany dialog z Artystą przybliży Jego twórczość, spojrzenie i rozumienie muzyki, a nade wszystko odsłania w nim człowieka wrażliwego, o szerokich zainteresowaniach, humanistę o ciekawym spojrzeniu na współczesną kulturę.

Życzymy Państwu wielu kulturowych wrażeń i spokojnej refleksji.

Wit Pasierbek